

Obojętny portret zbiorowy

Letnicy, reż. Maciej Prus, Teatr Narodowy w Warszawie

**Malwina Głowacka** ⓘ

aA aA aA



fot. Krzysztof Baliński

Jagnę Janicką przestrzeni – oszczędnej i skrótowej, statycznej i niezmiennej – Maciej Prus umieszcza *Letników* Maksyma Gorkiego.

W dramacie z roku 1904 dopatrywano się odniesień do dramatów Czechowa. Oglądając przedstawienie w Teatrze Narodowym, można odnieść wrażenie, że Gorki kreśli zbiorowy portret zbędnych ludzi, z których każdy znajduje odpowiednik w dramaturgii autora *Trzech sióstr*. Czasem analogie te wydają się bardzo wyraźne, innym razem nie są aż tak oczywiste. Pisarz Szalimow przywodzi na myśl Trigorina z *Mewy* (z tego dramatu, jak można podejrzewać, została także zaczerpnięta figura teatru w teatrze, przywołana przez Gorkiego), lekarka Maria Lwowna, jedna z najciekawszych postaci w dramacie, zdaje się żeńską wersją Astrowa z *Wujaszka Wani*, a Warwara Michajłowna jest dalekim echem wielu pięknych, nieszczęśliwych kobiet, które marnują życie u boku niewłaściwych mężczyzn, na próżno szukając uczucia i sensu życia. Nie da się ukryć, że osobowości zaproponowane przez Gorkiego błyszczą jedynie światłem odbitym, sprawiając wrażenie dalekiego refleksu pogłębionych psychologicznie, skomplikowanych wewnętrznie postaci Czechowa.

Autora *Wiśniowego sadu* interesowali ludzie, dlatego prześwietlał ich pokaleczone dusze, pokazywał egzystencjalne dylematy, ale również słabość i śmieszność swoich bohaterów, zderzał tony poważne z komicznymi. Z ogromną przenikliwością odkrywał ich małe tragedie, ujawniając się w nieoczywistych relacjach z innymi i z rzeczywistością. Widział jej niedoskonałość, ale też odnosił się z nostalgią do bezpowrotnie odchodzącego świata, będąc jego częścią. Natomiast Gorki nakreślił w krytycznej perspektywie na poły tragicznych, na poły wodewilowych bohaterów, którzy niczym tytułowi letnicy przebywają na niekończących się wakacjach, to znaczy wiodą jałową egzystencję. Przedstawił galerię typów ludzkich, uwikłanych w wiele równoległe prowadzonych wątków, która miała ilustrować tezę o odchodzącym świecie niezdolnej do czynu inteligencji. Ta niepotrzebna grupa, zajmująca się wyłącznie sobą i własnymi wymyślanymi problemami, przyjmuje postawę całkowicie bierną wobec rzeczywistości, domagającej się radykalnego zwrotu.

Letnicy w Narodowym ujawniają słabości tkwiące w tekście Gorkiego. Skreślone powierzchownie i emblematyczne postaci, które na dodatek otrzymały tak niewiele czasu, żeby zaznaczyć swoją obecność na scenie, nie są dziś w stanie przekonać publiczności, żeby przejęła się ich losem. Dlatego portret zbiorowy oglądamy z dystansem i, trzeba też powiedzieć, z pogłębiającą się z każdą sceną obojętnością.

Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że zespół aktorski Teatru Narodowego ponownie potwierdza wysoką klasę. Mimo że aktorzy mają do czynienia z papierowymi figurami, w które nielatwo wlać energię, i materiałem dramaturgicznym naprawdę trudnym do obrony, wkładają wiele wysiłku, żeby zbudować interesujące role. Dominika Kluźniak jako Warwara Michajłowna tworzy obraz niespełnionej kobiety, która nie może odnaleźć się u boku nieciekawego męża, adwokata Basowa (Paweł Paprocki), ale też odrzuca starania innych zafascynowanych nią mężczyzn w różnym wieku: dostojnego Dwukropka (Mariusz Benoit), pisarza Szalimowa (Piotr Grabowski) i młodego Riumina (Henryk Simon). To właśnie ona w finale pozwala sobie na oskarżycielską przemowę wobec towarzystwa prowadzącego wygodną egzystencję i oddającego się urokom kanikuły zastępującej prawdziwe życie. Z kolei domorośla poetka Kaleria (udany epizod Anny Gryszkówny) wydaje się przeciwieństwem Warwary. Jest pozbawiona zmysłowości, groteskowa, mimo prób zwrócenia na siebie uwagi niewidoczna dla męskiej części towarzystwa. Maria Lwowna (bardzo dobra rola Beaty Ścibakówny) to lekarka w średnim wieku, w której zakochuje się młodszy od niej Włas (Mateusz Rusin). Lwowna waha się, bije się z myślami, żeby ostatecznie posłuchać głosu rozsądku i zapomnieć o nadarzającej się, być może ostatni raz, miłości. Niedopasowanych par jest więcej: jowialny, krótkowzroczny doktor Dudakow (Arkadiusz Janiczek) i jego rozedrgana żona Olga Aleksejewna (Edyta Olszówka), prostacki Susłow (Krzysztof Stelmaszyk) i dużo od niego młodsza Julia Filipowna (Michalina Łabacz), która wdaje się w romans z Zamysłowem (Karol Dziuba).

Niewątpliwie Maciej Prus miał ambicje, żeby pokazać analogię między diagnozą formułowaną na początku XX wieku, a stanem współczesnym. Wydawać by się mogło, że dramat Gorkiego nadaje się do tego wprost idealnie. Jednak konstrukcja postaci, które zostały przez autora potraktowane w sposób instrumentalny jako egzemplifikacje przyjętych z góry założeń, okazała się słabym punktem *Letników*. Z dzisiejszej perspektywy tekst ten sprawia wrażenie wtórnego wobec twórczości Czechowa. Należy żałować, że Teatr Narodowy nie zdecydował się na realizację jednego z jego dramatów. Scena ta posiada jeden z najlepszych w Polsce zespołów z potencjałem pozwalającym mu zmierzyć się z wymagającym, ale także fascynującym wyzwaniem.

27-11-2019

Teatr Narodowy w Warszawie

Maksym Gorki

Letnicy

przekład: Stanisław Brucz

reżyseria: Maciej Prus

scenografia: Jagna Janicka

kostiumy: Martyna Kander

reżyseria światła: Maciej Igielski

opracowanie muzyczne: Małgorzata Małaszk

obsada: Paweł Paprocki, Dominika Kluźniak, Anna Gryszkówna, Mateusz Rusin, Krzysztof Stelmaszyk, Michalina Łabacz, Arkadiusz Janiczek, Edyta Olszówka, Piotr Grabowski, Henryk Simon, Beata Ścibakówna, Mariusz Benoit, Karol Dziuba, Jacek Mikołajczak, Grzegorz Kwiecień, Zuzanna Saporznikow, Kamil Mrozek, Joanna Kwiatkowska-Zduń, Marzena Gorska, Mateusz Kwiecień, Łukasz Borkowski

premiera: 8.11.2019

MACIEJ PRUS

MACIEJ IGIELSKI

JA

GNA JANICKA

WARSZAWA

TEATR NARODOWY

Letnicy, reż. Maciej Prus, Teatr Narodowy w Warszawie



Fot: fot. Krzysztof Bieliński



Oglądasz zdjęcie 1 z 5

POWIĄZANE TEATRY



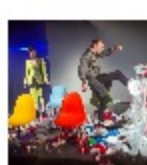
Teatr Narodowy

PRZECZYTAJ TEŻ



Henryk Mazurkiewicz

Kat czy ofiara?



Piotr Olkusz

Teatr według formatu



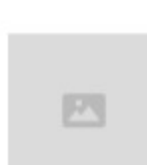
Ewa Danuta Godziszewska

Przemień bруд życia



Olga Katafiasz

Prawda jest gdzie indziej



Erwin Axer

O tym, jak mnie wyrzucono ze szkoły teatralnej



Jakub Kasprzak

Miłość do teatru – lekcja Adama Grzymały-Siedleckiego

BĄDŹ NA BIEŻĄCO



Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Twój adres email

Dodaj

☐

Nie jestem robotem



reCAPTCHA

Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR

Przeczytaj

- Świat
- Nadesłane
- Książki
- Varia
- Felietony
- Historia teatru
- Ludzie
- Rozmowy
- Opinie
- Recenzje

Inne

- Biblioteka
- Redakcja
- Patronaty
- Współpraca
- Szkola
- Kontakt

Znajdziesz nas też tu:

